



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Ewa Pijańska

Protokolant: protokolant sądowy Szymon Solecki

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) (...) i (...) (...)

przeciwko **Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna)** z siedzibą w Wiedniu - **Oddział w Polsce**

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że podpisana przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego umowa o kredyt hipoteczny z dnia 28 grudnia 2007 roku nr (...) jest nieważna.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 250 833,21 PLN (dwieście pięćdziesiąt tysięcy osiemset trzydzieści trzy 21/100 złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty.
3. Tytułem zwrotu kosztów procesu zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 11 834 PLN (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

SSO Ewa Pijańska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lutego 2020 roku (...) (...) i (...) (...) wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 28 grudnia 2007 roku jest nieważna i o zasądzenie od pozwanej Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce solidarnie na rzecz powodów kwoty 250.833,21 złotych tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w związku z nieważnością umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2020 roku do dnia dokonania faktycznej zapłaty. Powodowie zgłosili także żądanie ewentualne unieważnienia powyższej umowy w trybie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie wpłaconych przez strony kwot, tj. na rzecz powodów solidarnie kwoty 150.833,21 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia dokonania faktycznej zapłaty. Drugim żądaniem ewentualnym powodów było zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty łącznie 85.099,40 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 stycznia 2020 roku do dnia dokonania faktycznej zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od dnia 3 lutego 2010 roku do dnia 31 października 2019 roku w związku z rozliczeniem spłaty kredytu w oparciu o niedozwolone postanowienia umowne, oraz ustalenie, że powodów nie wiążą (względnie są nieskuteczne wobec powodów) niektóre z postanowień regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG nr (...) stanowiącego załącznik do ww. umowy. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż strony zawarły w dniu 28 grudnia 2007 roku umowę o kredyt hipoteczny nr (...) w kwocie 400.000 złotych, która to umowa jest nieważna z uwagi na nieokreślenie w niej wysokości zobowiązania stron i pozostawienie wyłącznie jednej stronie (pозwanej) możliwości kreowania wysokości zobowiązania, bowiem wysokość salda kredytu znana była dopiero w chwili uruchomienia kredytu, a sama wysokość zobowiązania powodów znana byłaby dopiero w chwili całkowitego spłacenia kredytu. Nadto, w ocenie powodów, mając na względzie, iż zawarta w treści umowy i regulaminu udzielania kredytu indeksacja określa przedmiot główny umowy, sama umowa jest nieważna

z uwagi na niezgodność jej zapisów z przepisami art. 385¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego, bowiem wskazana indeksacja stanowi podstawę do określenia wysokości kapitału udzielonego kredytu, rat kapitałowo-odsetkowych oraz wartości zwracanego kapitału i odsetek. Powodowie określili również, że w przedmiotowej umowie zastosowano tzw. niedozwolony *spread* walutowy, tj. stosowano kurs kupna franka szwajcarskiego dla określenia wysokości wypłaconego kredytu oraz kursu sprzedaży franka szwajcarskiego dla określenia wysokości spłacanych rat, tj. zobowiązania powodów, a także stosowano kursy walut na podstawie ustalanych jednostronnie przez poprzednika prawnego pozwanej tabel bankowych według nieznanych i niemożliwych do ustalenia kryteriów. Wreszcie powodowie podnieśli, iż nie zostali wystarczająco poinformowani o ryzyku walutowym oraz mechanizmie stosowanej indeksacji do waluty obcej. Wskazane przez powodów przyczyny nieważności mają w szczególności naruszać przepisy art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ i art. 58 § 1 k.c., nadto art. 58 § 1 i 3 w zw. z art. 385 § 2 zdanie pierwsze k.c., art. 385¹ oraz art. 58 k.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych. (k.1-71 akt)

W piśmie procesowym z 25 marca 2020 roku (data wpływu do tutejszego Sądu: 31 marca 2020 roku), stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwana przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy zarzuciła niewłaściwość miejscową Sądu i wniosła o przekazanie sprawy do Sądu właściwego z uwagi na miejsce siedziby pozwanej, tj. do Sądu Okręgowego w Warszawie oraz zgłosiła zarzut błędnego ustalenia wartości przedmiotu sporu. Wdając się w spór co do istoty sprawy, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż powodowie zaciągnęli u niej kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej wybierając go z oferty zawierającej również kredyty złotowe, przy czym z dokonany wyborem łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt. Nadto pozwana podniosła, iż w zamian powodowie otrzymali możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które kształtowane jest stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR.

Pozwana wskazała nadto na zgodność łączącej strony umowy kredytu z przepisami prawa, co przekłada się na brak podstaw do kwestionowania jej ważności. Zaprzeczyła przy tym podniesionemu przez powodów zarzutowi braku możliwości negocjowania przez nich warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść, wskazując, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami, bowiem zostały przyjęte przez stronę powodową w następstwie propozycji poprzednika prawnego pozwanej. Pozwana określiła, iż jej poprzednik prawny dopełnił obowiązków informacyjnych wobec powodów, albowiem przekazał im prawidłową informację o ryzyku kursowym i powołała się w tym kontekście na złożone przez powodów oświadczenie, w którym potwierdzili, że zostali zapoznani z informacjami wynikającymi z indeksowanego charakteru kredytu, w tym że znane są im postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG” w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, oraz że są w pełni świadomy ryzyka kursowego. Pozwana podkreśliła przy tym, że strona powodowa odmówiła zawarcia aneksu, na podstawie którego spłata kredytu następowałaby bezpośrednio w walucie obcej. Wreszcie strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. (k. (...))

W toku sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie (...) i (...) (...) są aktualnie małżeństwem, **w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.**

Dowód: bezsporne.

Powód (...) (...) jest z zawodu (...), a powódka (...) (...) jest z zawodu (...). Powodowie nigdy nie prowadzili działalności związanej z bankowością. Postanowili oni skorzystać z usług banku (wówczas EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce), ponieważ potrzebowali środki pieniężne na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. W chwili zawierania umowy kredytu z dnia 28 grudnia 2007 roku powodowie mieli po 26 lat.

Dowód: zeznanie powoda (k.348-349 akt), zeznanie powódki (k.349 akt).

W 2007 roku powodowie byli zainteresowani zakupem nieruchomości – połową domu w zabudowie bliźniaczej z rynku wtórnego. Na niniejszy cel potrzebowali około 400.000

złotych. Jednocześnie, z uwagi na młody wiek poszukiwali oni kredytu z możliwie niską ratą i bez opłaty wstępnej.

Dowód: pozew (k.1-71 akt), zeznanie powoda (k.348-349 akt).

Po rozmowie z doradcą kredytowym powodowie zostali uświadomieni, iż na rynku kredytów hipotecznych albo nie mają zdolności do zawarcia kredytu w złotych, albo proponowana w jego ramach rata przewyższa ich możliwości finansowe. Mając na uwadze powyższe, pracownik poprzednika prawnego pozwanej – w którym powodowie nie mieli zdolności do zawarcia kredytu w złotych – zaproponował im zawarcie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Pracownik banku nie wyjaśnił przy tym mechanizmu waloryzacji do waluty obcej, a ryzyko kursowe przedstawiono jako nieznaczące. Powodowie nie posiadali przy tym żadnej wiedzy na temat produktów rynku finansowego, w tym kredytów hipotecznych i nie rozumieli ryzyka związanego z wahaniami kursów walut. Pracownik banku nie przedstawił im również żadnego wyliczenia ani symulacji ryzyka wzięcia kredytu w walucie CHF. Przy zawieraniu umowy powodowie działali jako konsumenci, a zawierana umowa nie pozostawała w związku z wykonywaną przez nich działalnością zawodową lub gospodarczą.

Dowód: pozew (k. (...) akt), zeznanie powoda (k. (...) akt).

W dniu 28 grudnia 2007 roku strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny nr (...) w kwocie 400.000 złotych udzielony na zakup działki i budowę domu sposobem gospodarczym położonej w (...) przy ul. (...), nr działki (...). Aneksem z dnia 18 stycznia 2008 roku zmieniono § 2 ust. 2 przedmiotowej umowy, postanawiając, że kredyt przeznaczony jest na zakup domu na rynku pierwotnym. Okres kredytowania ustalono na 456 miesięcy (§ 2 ust. 3 Umowy), zaś oprocentowanie w stosunku rocznym na 3,99 %, w tym 1,20 punktów procentowych marży Banku (§ 3 ust. 1, 2 Umowy). Oprocentowanie oparte było o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Dowód: umowa kredytu (k. (...)akt).

Umowa nie precyzowała sposobu wypłaty i spłaty kredytu. Postanowienia dotyczące mechanizmu wypłaty i spłaty znalazły się w regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG nr (...) stanowiącego załącznik do umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 28 grudnia 2007 roku. Zgodnie z § 7 ust.4 Regulaminu wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w

momencie wypłaty środków z kredytu, zaś w przypadku wypłaty kredytu w transzach – przy zastosowaniu kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było przy tym w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane miało być według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz.

Dowód: regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (k. (...) akt).

Zgodnie z § 9 ust. 2 przedmiotowego regulaminu, raty kredytu podlegające spłacie wyrażane są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, a jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Nadto, w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji (§13 ust. 7 regulaminu).

Dowód: regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (k. (...) akt).

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanej. Powodowie nie otrzymali wcześniej projektu umowy do zapoznania się i uzyskali ją dopiero w dniu jej podpisania w oddziale poprzednika prawnego pozwanej. Postanowienia umowy, w szczególności te dotyczące mechanizmu indeksacji, nie były indywidualnie uzgadniane między stronami – zaproponowana powodom umowa była już przygotowana i gotowa do podpisu, a poza wysokością kwoty udzielanego kredytu i okresem jego spłaty powodowie nie mieli możliwości modyfikacji jakiegokolwiek zapisu umowy. Przy podpisywaniu umowy informowano powodów, iż ich umowa stanowi realizację wzoru, szablonu, który podpisują wszyscy kredytobiorcy. Równocześnie część umowy stanowił regulamin udzielania kredytu, którego powodowie nie otrzymali w momencie jej podpisania. Nadto przy podpisywaniu umowy powodowie podpisali zestandaryzowane oświadczenia przygotowane przez bank, że są świadomi ryzyka walutowego. O blankietowym charakterze niniejszych oświadczeń, będących jedynie realizacją procedury banku, poinformowano powodów w momencie ich

podpisania. Powodowie nie zdawali sobie przy tym sprawy ze znaczenia dla zawieranej umowy obowiązujących w banku tabel kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, jak również nie zostali poinformowani o tym, iż zmiany wyżej wymienionego kursu będą miały wpływ na wysokość kapitału kredytu.

Dowód: oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. (...)), zeznanie powoda (k. (...) akt), zeznanie powódki (k. (...) akt).

Kredyt udzielony na mocy przedmiotowej umowy opiewał na 400.000 złotych i został wypłacony w następujących transzach: w kwocie 107.000 złotych dnia 31 stycznia 2008 roku, w kwocie 7.000 złotych dnia 19 lutego 2008 roku, w kwocie 73.000 złotych dnia 20 marca 2008 roku, w kwocie 50.000 złotych, dnia 7 maja 2008 roku, w kwocie 35.000 złotych, dnia 3 lipca 2008 roku oraz w kwocie 60.000 złotych dnia 27 lutego 2009 roku.

Dowód: zaświadczenie pozwanej z dnia 12 listopada 2019 roku (k. (...) akt)

Łącznie wypłacona kwota kredytu wynosiła, według kursu poprzednika prawnego pozwanej, 179.210,18 franków szwajcarskich. Wypłata kredytu nastąpiła w złotówkach przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na franki szwajcarskie kwoty wskazanej w umowie kredytu zgodnie z aktualnym kursem kupna franka szwajcarskiego wynikającym z tabeli poprzednika prawnego pozwanej.

Dowód: zaświadczenie pozwanej z dnia 12 listopada 2019 roku (k. (...) akt).

Przedmiotem zabezpieczenia kredytu jest hipoteka na nieruchomości zlokalizowanej przy ul. (...), nr działki (...) w (...) oraz cesja praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia wymienionej nieruchomości lub jej budowy od ognia i innych zdarzeń losowych.

Dowód: aneks nr 1 z dnia 18 stycznia 2008 roku (k. (...) akt).

Oprocentowanie kredytu w czasie trwania umowy ulegało zmianom. W piśmie z dnia 12 listopada 2019 roku pozwana przedstawiła stawki oprocentowania kredytu w poszczególnych okresach.

Dowód: zaświadczenie pozwanej z dnia 12 listopada 2019 roku (k. (...) akt).

Od dnia zawarcia umowy kredytowej do dnia 31 października 2019 roku powodowie spłacali zadłużenie przekazując na określony w umowie rachunek bankowy kwoty rat w złotówkach. Bank rozliczał raty po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej pozwanej, zgodnie z § 9 ust. 2 ww. regulaminu.

Według stanu na dzień sporządzenia zaświadczenia przez pozwaną (z dnia 12 listopada 2019 roku) powodowie wpłacili pozwanej łącznie 250.833,21 złotych, z czego 167.511,76 złotych tytułem spłaty kapitału oraz 79.202,10 złotych tytułem odsetek oraz 3.840,00 złotych tytułem opłat dodatkowych.

Dowód: zaświadczenie pozwanej z dnia 12 listopada 2019 roku (k. (...)akt).

Pismem z dnia 2 grudnia 2019 roku powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wezwali pozwaną do zapłaty w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania kwoty 250.833,21 złotych tytułem reklamacji w związku z naruszeniem zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów i abuzywnością zastosowanych klauzul umownych, tj. postanowień § 2 ust. 1 zd. 2 umowy, § 7 ust.4 oraz § 9 ust. 1 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG i w konsekwencji tego, jej nieważności. Niniejsze pismo zostało odebrane przez pozwaną w dniu 9 grudnia 2019 roku. Strona pozwana nie ustosunkowała się przy tym do wezwania do zapłaty, w szczególności nie uregulowała należności.

Bezsporne, nadto dowód: reklamacja z dnia 9 grudnia 2019 roku wraz z dowodem nadania i odbioru (k. (...) akt).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów składanych przez strony postępowania do akt sprawy, w tym w szczególności tych związanych z zawarciem umowy kredytu z 28 grudnia 2007 roku, a także na podstawie zeznań powodów.

Znajdujące się w aktach sprawy dokumenty co do zasady nie były kwestionowane przez strony, a w ocenie Sądu brak było podstaw, by poddawać w wątpliwość fakty wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe uznano, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę, materiał dowodowy.

Sąd uznał wiarygodność wyliczeń strony powodowej dołączonych do pozwu. Jakkolwiek nie stanowią one dowodu z dokumentu w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego, to strona pozwana nie uargumentowała swojego stanowiska ujawnionego w odpowiedzi na pozew, iż wyliczenia te oparte są na wadliwych założeniach i zawierają błędy matematyczne i logiczne.

Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powodów, albowiem były one spontaniczne, logiczne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Przedstawili oni całokształt okoliczności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytowej – w szczególności wskazując na przebieg wydarzeń bezpośrednio poprzedzających jej podpisanie i konsekwentnie podnosząc, iż przedstawiciel banku zaoferował im kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego, przedstawiając go jako rozwiązanie optymalne wobec braku ich zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego. Zeznania powodów pozwoliły na ustalenie, iż nie zostali oni uświadomieni co do szczegółów związanych z mechanizmem przeliczania rat według kursu publikowanego w wewnętrznej tabeli banku, w szczególności nie przedstawiono im symulacji kształtowania się ryzyka związanego ze zmianą kursu franka szwajcarskiego. Jednocześnie powodowie zeznali, iż nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy kredytu, jak również zaniechano tłumaczenia im znaczenia poszczególnych jej postanowień, podczas gdy powodowie – jako osoby nieposiadające szczegółowej wiedzy z dziedziny bankowości – nie rozumieli znaczenia poszczególnych pojęć użytych w treści umowy oraz stanowiącego jej integralną część regulaminu. Zeznania powodów nie budziły wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego i korespondowały z dokumentami dołączonymi do akt sprawy.

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2020 roku Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków (...) (...) i (...) (...) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Z faktów przytoczonych przez stronę pozwaną nie wynika bowiem, by ci świadkowie mieli brać udział bezpośrednio w zawieraniu umowy kredytowej przez powodów, a zatem nie mają wiedzy co do okoliczności związanych z zawarciem tej konkretnej umowy, a fakty na które mieliby zeznawać nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia lub nie były sporne. Fakt obowiązywania w banku określonych procedur nie oznacza bowiem automatycznie, że znalazły one zastosowanie w tym konkretnym przypadku i nie może wpłynąć na ocenę treści kwestionowanych klauzul indeksacyjnych. Znaczenia dla rozstrzygnięcia nie mogły mieć także zeznania dotyczące sposobu funkcjonowania kredytu hipotecznego odniesionego do waluty obcej i różnic oprocentowania kredytów w złotych i waloryzowanych do waluty obcej. Przedmiotem oceny są bowiem konkretne zapisy umowy kredytu denominowanego zawartej przez strony i to na moment zawarcia umowy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się ustalenia, że zawarta z pozwaną umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna i o zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty 250.833,21 złotych tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w związku z nieważnością umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2020 roku do dnia dokonania faktycznej zapłaty.

Bezspornym między stronami było to, że w dniu 28 grudnia 2007 roku podpisały umowę o kredyt hipoteczny, na mocy której poprzednik prawny pozwanej udzielił powodom kredytu w wysokości 400.000 złotych, który to kredyt waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego i miał zostać spłacony w 456 zróżnicowanie oprocentowanych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Strony odmiennie oceniały przy tym charakter zapisów umowy. W szczególności strona powodowa podnosiła, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na nieokreślenie w niej wysokości zobowiązania stron i pozostawienie wyłącznie jednej stronie (pозwanej) możliwości kreowania wysokości zobowiązania, a nadto, iż zawarta w umowie indeksacja określa przedmiot główny umowy, co jest niezgodne z przepisami art. 385¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego, jak również że w przedmiotowej umowie zastosowano tzw. niedozwolony *spread* walutowy i wreszcie, iż nie zostali oni wystarczająco poinformowani o ryzyku walutowym oraz mechanizmie stosowanej indeksacji do waluty obcej.

W odpowiedzi strona pozwana określała, iż zapisy łączącej strony umowy kredytu są zgodne z przepisami prawa, a w konsekwencji – brak jest podstaw do kwestionowania jej ważności, nadto iż powodowie nie mają interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy, a samo ich roszczenie o zwrot nienależnie pobranych świadczeń jest przedawnione.

Mając na uwadze powyższe, w sprawie niezbędnym było w pierwszej kolejności zbadanie postanowień łączącej powodów i pozwany bank umowy kredytu w celu ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Jak stanowi przepis art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt. 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami 28 grudnia 2007 roku umowy kredytu hipotecznego kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie ustawy Prawo bankowe. Należy mieć przy tym na uwadze fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 roku), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza bowiem istoty umowy kredytu i jako taka mieści się w granicach swobody umów. (*vide*: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 328/18, z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14).

W okolicznościach niniejszej sprawy stwierdza się jednak, iż ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powodów spłacany, był polski złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego, a udzielony przez poprzednika prawnego pozwanej kredyt nie może zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Zastosowana przez poprzednika prawnego pozwanej indeksacja służyła przy tym określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych we franku szwajcarskim, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na złotówki według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

W dalszej kolejności wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 2 ust. 1 umowy kredytu). Nadto w regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG nr (...) stanowiącego załącznik do przedmiotowej umowy, określono, że wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust.4 regulaminu). Kolejne postanowienia przewidywały, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej, jakkolwiek bowiem raty kredytu wyrażone są w walucie obcej, to w dniu wymagalności, raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, a jeśli zaś dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy – stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1 i 2 regulaminu). Wreszcie w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, spłata dokonywana miała być w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 7 regulaminu).

Co jednak fundamentalne, w ocenie Sądu przedmiotowa umowa winna być oceniona jako nieważna w efekcie jej niezgodności z treścią art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jednak nie dotyczy to postanowień określających

główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyżej przytoczony przepis art. 385¹ § 1 k.c. formułuje więc następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy, ponieważ kredyt został zaciągnięty przez powodów celem finansowania zakupu domu wykorzystywanego na zaspokojenie osobistych potrzeb mieszkaniowych.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Jak wynika z zeznań powodów, przystąpili oni do umowy, której treść była w całości sformułowana przez poprzednika prawnego pozwanej, nie mając przy tym wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień (jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych oraz liczba rat kredytu). Kwestionowane w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez bank, wzorca w postaci regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG nr (...), który nawet nie został przedstawiony powodom w momencie podpisywania umowy. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być

traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do oceny, czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. Zdaniem sądu przekonujące jest przy tym stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji, w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych (*vide*: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne na podstawie których ustalane są zasady spłaty muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności, w ocenie Sądu, należy stwierdzić, że mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy został określony w przedmiotowej umowie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy. Poprzednik prawny pozwanego banku, kształtując klauzulę indeksacyjną odwołał się bowiem do własnych tabel kursów walut, które nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem ponieważ przyjmuje się, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób więc przyjąć, by

odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników spełniało te wymagania. Zgodnie z zapisami kwestionowanej umowy kredytu (§ 2 ust. 1) do dyspozycji kredytobiorcy oddaje się określoną kwotę w złotych, a sam kredyt indeksowany jest do CHF, zaś w regulaminie udzielania kredytu (§ 7 ust. 4) stwierdza się, iż wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, zaś w przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. W kwestii zwrotu kwoty kredytu określono, iż nastąpi on w walucie polskiej, jakkolwiek bowiem kwota rat określona jest w walucie obcej, to w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są one z rachunku bankowego prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, jeśli zaś dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy – stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1 i 2 regulaminu).

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu franka szwajcarskiego przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy, ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji,

bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, nie mieli oni takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do franka szwajcarskiego został im przedstawiony jako rozwiązanie adekwatne wobec niskiej zdolności kredytowej, a w pozwanym banku nie mieli oni zdolności do zawarcia kredytu złotowego.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazać należy, iż pozwany bank nie sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż jego poprzednik prawny przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano, by pracownik banku wytłumaczył klientowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej, umowa i związany z nią regulamin nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalistcie (stosownie do treści art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał w analogicznym kontekście Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien bowiem zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem

może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

W tym miejscu wskazać również należy, iż nie sposób wywodzić, że podpisane przez powodów oświadczenie, w którym potwierdzili, że rozumieją, iż z kredytem waloryzowanym do waluty obcej związane jest ryzyko kursowe, oznacza, iż mieli oni pełną świadomość występowania takiego ryzyka. Czym innym jest bowiem świadomość występującego ryzyka związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej a czym innym prawidłowe, czyli pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów o takim ryzyku, w tym również przedstawienie symulacji, jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowego ryzyka. W przedmiotowej sprawie pracownik banku nie przedstawił powodom mechanizmu ustalania tzw. *spreadu* walutowego, zatem jako chybioną postrzegać należy argumentację pozwanej, iż o świadomości powodów co do omawianych ryzyk wiążących się z umową kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego świadczą złożone przez nich oświadczenia.

Dodatkowo wskazać należy, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, mając na względzie uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia bowiem pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem i jako takie narusza równorzędność stron (*vide*: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 roku, sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18 czy z dnia 29 października 2019 roku, sygn. akt IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie naruszające

równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta. Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu franka szwajcarskiego wobec złotego, w szczególności umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Na marginesie wskazać należy, że zasadniczemu wzrostowi kursu franka szwajcarskiego nie towarzyszył drastyczny wzrost wartości nieruchomości. W konsekwencji kredytobiorcy zobowiązani są do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu i to pomimo faktu, że ich majątek, w tym wartość nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytu, nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i, w konsekwencji, stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 28 grudnia 2007 roku: § 2 ust. 1 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem CHF, § 7 ust. 4 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG nr (...) przewidujący wypłatę kredytu w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu, a w przypadku wypłaty kredytu w transzach przewidujący stosowanie kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz oraz § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 tego samego regulaminu, zgodnie z którym raty kredytu podlegające spłacie wyrażane są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, a jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego

dzień wymagalności raty spłaty kredytu i wreszcie § 13 ust. 7 tego samego regulaminu, przewidujący, iż w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji.

W tym miejscu należy nadmienić, iż niemal tożsama jak zawarta w § 9 ust. 1 pkt 1 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG nr (...), stosowana przez pozwaną klauzula indeksacyjna o brzmieniu „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”, została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09. Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem 5743.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji, w tym miejscu ustalić należy, jakie skutki wynikają z powyższego, a w szczególności – czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (*vide*: wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18; i powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji, z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym i stawką LIBOR, która nie dotyczy złotówki. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Nadto dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wyjaśnił TSUE w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do

takich zabiegów (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 roku) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10, Banco Español de Crédito, ECLI:EU:C:2012:349)“.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

W niniejszej sprawie powodowie konsekwentnie od początku domagali się stwierdzenia nieważności umowy w całości. Z udzielonego kapitału pozostała powodom do zwrotu kwota około 149.000 złotych (kwota kredytu w złotych minus całość wpłaconych przez nich kwot), którą w przypadku unieważnienia umowy należy zwrócić w jednorazowo, a to może stanowić dla nich trudność. Trudno też obecnie przewidzieć czy Bank będzie występował z innymi roszczeniami i czy znajdą one uznanie sądu. Należy jednak pamiętać, że przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń obciążających kredytowaną nieruchomość, co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Istotnym jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta, nawet w sytuacji gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

Po drugie w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015 pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu

prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności tzw. ustawa antyspreadowa, tj. ustawa z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg nowelizacji miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad – w szczególności wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstawy do sanowania wadliwych umów, w szczególności w żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę *antyspreadową* miał na celu jedynie doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu, po którym kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy została przeliczona na franki szwajcarskie. W konsekwencji ocenić należy, że ustawa ta nie zawiera rozstrzygnięć, które

wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączce strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie, w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy *antyspreadowej* w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wypełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że wypełnienie powyższej luki – na przykład – zgodnie z postulatami niektórych banków – poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami, to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować niełojalne zapisy, mając przy tym świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Podsumowując, podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci on wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

W tym kontekście jako nieadekwatny do okoliczności sprawy, należy także ocenić argument strony pozwanej, iż od 2009 roku istniała możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty jego spłaty.

Nadto, mając na względzie przedstawione w pozwie stanowisko, iż wielość podniesionych przez powodów podstaw prawnych roszczeń wynika z ostrożności procesowej, Sąd, mając na względzie możliwość uwzględnienia powództwa na podstawie

jednej z nich, tj. niezgodności zapisów umowy z art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c., ograniczył swoje rozważania do wskazanych powyżej argumentów.

W tym miejscu należy odnieść się również do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Roszczenie powodów przedawnia się z upływem 10 lat, zgodnie z brzmieniem art. 118 kc obowiązującym w dacie podpisywania umowy – na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. poz. 1104). Bieg przedawnienia rozpoczyna się przy tym od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy [...] zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, Pannon GSM Zrt. przeciwko Erzsébet Sustikné Gyórfi, pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipaiowi, Viktorii Csipai, ZOTSiS 2013/2/I-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man

Garabito przeciwko Jahani BV, pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 KC)”.

W konsekwencji powyższego określić należy, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), a także prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było pismo powodów z dnia 9 grudnia 2019 roku zawierające żądanie zapłaty, oparte na twierdzeniach o nieważności umowy. Także spójne zeznania powodów pozwoliły określić, że podstawą do podjęcia przez nich działań celem uznania przedmiotowej umowy za nieważną były doniesienia medialne, w szczególności dotyczące sprawy Dziubak przeciwko Polsce, mającej miejsce w 2019 roku. W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości niezasadny.

Odniesć należy się również do twierdzenia strony pozwanej, wyrażonego w odpowiedzi na pozew, iż powodowie nie mieli interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy. Sąd nie podziela tego stanowiska i wskazuje, iż interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powodowie dochodzili swego roszczenia w celu uchylenia niepewności co do tego czy umowa ta jest dla nich wiążąca. Dopiero zatem ewentualne uwzględnienie żądania ustalenia nieważności przedmiotowej umowy usunie ją z obrotu i zapewni powodom ochronę ich interesów, w tym umożliwi im wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu. Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem,

związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Stwierdzona przez Sąd nieważność umowy – aby zapewnić powodom skuteczną ochronę – winna zatem wynikać z sentencji wyroku. Powyższe, przesądza o posiadaniu przez powodów interesu prawnego w tym zakresie, stosownie do treści art. 189 k.p.c.

Mając na uwadze wszystkie powyższe, łączącą strony umowę uznano za nieważną, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku.

W konsekwencji powyższego Sąd, ocenił wpłacone przez powodów na rzecz pozwanej świadczenia wynikające z przedmiotowej umowy kredytu, jako nienależne i w punkcie 2 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 250.833,21 złotych tytułem ich zwrotu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od powyższej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. i przychylił się do stanowiska powodów, które nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, iż roszczenie zostało jej zgłoszone pismem z dnia 2 grudnia 2019 roku, które wpłynęło do niej w dniu 9 grudnia 2019 roku i w którym wyznaczono pozwanej 30-dniowy termin zapłaty, biegnący od dnia otrzymania przedmiotowego pisma i mając to na względzie, kwotę roszczenia powodów zasądził wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, o czym również orzekł w punkcie 2 sentencji.

Powodowie wygrali proces w całości, dlatego, na podstawie art. 98 k.p.c., mogli domagać się od pozwanej całości kosztów procesu, na którą złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 złotych (stosownie do treści § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz 34 złote tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Mając to na względzie, Sąd zasądził na ich rzecz solidarnie zwrot kosztów procesu w kwocie 11.834 złotych, o czym orzekł w punkcie 3 sentencji.

SSO Ewa Pijańska